

Sygn. I C 281/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Robert Opas
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Stępień

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Sądowi Rejonowemu w Kielcach

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

SSR Robert Opas

Sygn. akt I C 281/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lipca 2015 roku D. K. (1) domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwoty 31.871,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za zaniechania Sądu, w tym przewlekłość postępowania. Powód ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od niego na rzecz A. R. kwotę 24.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 roku. P. to zostało zainicjowane złożeniem pozwu w dniu 17 kwietnia 1990 roku do Sądu Rejonowego w Kielcach przez małoletnią wówczas A. H., przy czym postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono postanowieniem z dnia 4 lutego 1991 roku i podjęte dopiero postanowieniem z dnia 5 grudnia 2012 roku. Powód wskazał, że w związku z tak długim okresem zawieszenia postępowania złożył w dniu 16 stycznia 2013 roku skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i skarga ta została uwzględniona. D. K. (1) wyjaśnił, że w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w dniach 30 marca i 15 kwietnia 2015 roku przekazał A. R. kwotę 31.871,78 zł. Powód wskazał, że w dacie wypadku posiadał umowę ubezpieczenia OC zawartą z Państwowym Zakładem (...), którego następcą prawnym jest aktualnie Państwowy Zakład (...) Spółka Akcyjna w W., a który w latach 80 – tych był jedynym ubezpieczycielem. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie ubezpieczyciela dopiero 8 kwietnia 2013 roku a na skutek upływu 24 letniego okresu od zdarzenia drogowego ani zakład ubezpieczeniowy ani sam D. K. (1) nie dysponował żadną dokumentacją

związaną z ubezpieczeniem. Powód wskazał, że na skutek przedawnienia roszczeń A. R. powództwo przeciwko (...) S.A. zostało oddalone. Powód podkreślił, że w stanie prawnym obowiązującym na datę wniesienia pozwu (kwiecień 1990 roku) pomiędzy nim a zakładem ubezpieczeniowym zachodził przypadek współuczestnictwa koniecznego jednokierunkowego, co w przypadku pozwania jedynie sprawcy wypadku skutkowało obowiązkiem wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego także zakładu ubezpieczeniowego ale Sąd Rejonowy w Kielcach zaniechał tego obowiązku. Ponadto Sąd Rejonowy w Kielcach mimo ustania przesłanek do zawieszenia postępowania już w lutym 1991 roku podjął zawieszono postępowanie dopiero w dniu 3 grudnia 2010 roku. Zdaniem powoda powyższe okoliczności sprawiły, że roszczenie przeciwko zakładowi ubezpieczeniowemu uległo przedawnieniu a między tym przedawnieniem a zaniedbaniami sądu w tym przewlekłością postępowania istnieje bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy, bowiem wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. przed zawieszeniem postępowania spowodowałoby przerwę biegu przedawnienia roszczeń przeciwko zakładowi ubezpieczeniowemu a ponadto w tamtym okresie zakład ubezpieczeniowy posiadał jeszcze obowiązek przechowywania dokumentów. Powód podniósł, że jeżeli nie doszłoby do przedawnienia roszczenia wobec (...) S.A. to ten podmiot na podstawie łączącej umowy ubezpieczenia przejąłby na siebie obowiązek naprawienia szkody i to on wypłaciłby zasądzone na rzecz A. R. zadośćuczynienie. Dodatkowo powód podniósł, że pierwotne roszczenie powódki stanowiło równowartość ówczesnych dwóch średnich krajowych podczas gdy zasądzone od niego świadczenie to równowartość 10 obecnych średnich krajowych. Powód wskazał, że obecnie – w porównaniu do jego sytuacji z roku 1991 – znajduje się w znacznie gorszej sytuacji majątkowej i zdrowotnej i zasądzone świadczenie jest dla niego znacznie bardziej dotkliwe niż roszczenie, które byłoby od niego zasądzone w latach 90 – tych (k.2-8). W dalszym toku postępowania powód podtrzymywał swoje twierdzenia dodatkowo wnosząc o nie obciążanie pozwanego kosztami procesu w przypadku oddalenia powództwa (k.36).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego tak, co do zasady, jak co do wysokości i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia strona pozwana wskazała, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez sprawcę wypadku nie wynika z zaniedbań sądu ale z zawinionego działania sprawcy. Ponadto strona pozwana podniosła, że dochodzona pozwem kwota stanowi równowartość świadczenia, które spełnił D. K. (1) na rzecz A. R. i przyjęcie, że Sąd Rejonowy w Kielcach ma wypłacić powodowi tę kwotę jest nieuprawnione bowiem świadczyłoby to o istnieniu swoistego roszczenia regresowego. Strona pozwana podniosła, że powód dochodząc odszkodowania w niniejszej sprawie powinien wykazać jak zarzucane zaniechania Sądu wpłynęłyby na zwiększenie wysokości zasądzanego roszczenia. Strona pozwana podniosła także, że do czasu zawieszenia postępowania odbyła się tylko jedna rozprawa a Sąd w okresie zawieszenia postępowania nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań prowadzących do rozpoznania sprawy a ponadto, że to w interesie powoda było przechowywanie dokumentacji ubezpieczeniowej, wiedząc że zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie. Dodatkowo strona pozwana podniosła, że powód zarzucając zaniechanie w podjęciu zawieszono postępowania przez Sąd pominął milczeniem fakt, że sam nie podejmował żadnej inicjatywy w podjęciu zawieszono postępowania a skargę na przewlekłość postępowania złożył dopiero po podjęciu postępowania przez Sąd (k.31-33).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. (1) był sprawcą wypadku z dnia 10 października 1989 roku, w którym pokrzywdzona była A. H., obecnie R.. W dniu 17 kwietnia 1990 roku przedstawicielka ustawowa pokrzywdzonej wytoczyła powództwo przeciwko sprawcy wypadku, która została zarejestrowana pod sygnaturą I C 482/90. D. K. (1) początkowo kwestionował swoją odpowiedzialność, co skutkowało wydaniem w dniu 4 lutego 1991 roku postanowienia o zawieszeniu postępowania do czasu zakończenia sprawy II K 1126/90 . Wyrok w sprawie karnej zapadł w dniu 28 lutego 1991 roku i po uprawomocnieniu wyroku ustalała przesłanka zawieszenia postępowania. Sąd Rejonowy w Kielcach podjął postępowania dopiero w dniu 3 grudnia 2012 roku. W dniu 15 stycznia 2013 roku D. K. (1) wniósł skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki a Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 11 marca 2013 roku uwzględnił skargę i przyznał skarżącemu kwotę 2.000 zł. W toku postępowania w dniu 29 marca 2013 roku powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. jako następcy prawnego Państwowego Zakładu (...). Ostatecznie wyrokiem z dnia 5 września 2014 roku Sąd Okręgowy zasądził od D. K. (1) na rzecz A. R.

kwotę 24.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w tym również powództwo przeciwko (...) S.A.

Dowody: akta sprawy I C 97/13, akta sprawy II S3/13,

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był sporny. W szczególności nie był sporny tok postępowania przed Sądem Rejonowym a następnie przed Sądem Okręgowym w sprawie odszkodowania i zadośćuczynienia z powództwa A. R. przeciwko D. K. (1), w tym również koszty wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu. Poza sporem również jest fakt, że doszło do stwierdzenia przewlekłości postępowania w ww sprawie. W tej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do kwestii natury prawnej.

Stosownie do treści przepisu art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niegodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca te władzę z mocy prawa. W niniejszej sprawie zarzucane działanie było niezgodnym z prawem działaniem a jednocześnie zaniechaniem Sądu Rejonowego w Kielcach przy wykonywaniu władzy publicznej a konkretnie przy rozstrzyganiu sprawy o początkowej sygnaturze I C 482/90. Należy przy tym podkreślić, że z treści pozwu jednoznacznie wynika, że działaniem w którym powód upatruje niezgodnego z prawem działania, które wyrządziło mu szkodę jest nie tyle wydanie wyroku w sprawie, co sposób procedowania do momentu przekazania sprawy do rozpoznania sprawy do Sądu Okręgowego w Kielcach. W tej sytuacji zarzut braku legitymacji biernej jest całkowicie bezpodstawny. D. K. (1) złożył w dniu 16 stycznia 2013 roku skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i skarga ta została uwzględniona. Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie II S 3/13 z dnia 11 marca 2013 roku stwierdzono przewlekłość w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Kielcach o sygn.. akt I C 1034/12 a na podstawie pkt II tego postanowienia przyznano od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach na rzecz D. K. (1) kwotę 2.000 zł. Podstawą takiego rozstrzygnięcia był przepis art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, który stanowi, że uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa, a w przypadku skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika - od komornika, sumę pieniężną w wysokości od 2.000 złotych do 20.000 złotych. W literaturze podnosi się, że kwota pieniężna, o której mowa w ww przepisie, nie ma charakteru odszkodowania za szkody, jakie ewentualnie podmiot poniósł w związku z przewlekłością postępowania (M. K., Skarga o stwierdzenie przewlekłości...). Niekiedy przyjmowano, że kwotę tę "należy traktować tak jak specyficzną postać zadośćuczynienia, przyznawanego wyłącznie w orzeczeniu kończącym postępowanie wywołane skargą na przewlekłość postępowania" (tak też M. R., Skarga na przewlekłość...). W piśmiennictwie można spotkać także tezę, że "odpowiednia suma pieniężna" z art. 12 ust. 4 ustawy stanowiła w istocie nowe pojęcie, zupełnie nieprzystające do znanych polskiemu kodeksowi cywilnemu pojęć "odszkodowanie" i "zadośćuczynienie". Z tego też względu wskazywano, że możliwość zasądzenia "odpowiedniej sumy pieniężnej" stanowiła "odrębną" instytucję, znaną wyłącznie omawianej ustawie (A. G.-B., Skarga na naruszenie prawa strony...).

W literaturze przyjmowano też niekiedy, że "odpowiednia suma pieniężna" przewidziana w art. 12 ust. 4 ustawy (w brzmieniu sprzed nowelizacji) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jaką jest przewlekłość postępowania. Kwota ta, nie pełniąc funkcji odszkodowawczej, stanowi zatem korzystne następstwo wyniku z powstałej przewlekłości, które w procesie odszkodowawczym musi zostać uwzględnione przez odpowiednie pomniejszenie zasądzonej kwoty odszkodowania (Z. Banaszczyk, Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niewydaniem orzeczenia sądowego we właściwym czasie (art. 417¹ § 3 k.c.), *Palestra* 2006, z. 9-10, poz. 9). Stwierdzano też, że suma pieniężna przyznana od Skarbu Państwa jest jedynie rekompensatą za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i nie stanowi naprawienia

szkody (M. Z., Skarga na przewlekłość...). Wskazywano wreszcie, że jest to surogat zadośćuczynienia za krzywdy wywołane przewlekłością postępowania (D. K., Skarga na naruszenie prawa strony ...). Podobny pogląd wyraziła K. G., podnosząc, że żądanie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej "jest zbliżone charakterem i funkcją do roszczenia o zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c." (K. G., Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2005, nr 11-12, s. 35). Wypada też wspomnieć, że możliwość zasądzenia "słusznego zadośćuczynienia" przewiduje art. 41 EKPCz. Za traktowaniem odpowiedniej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia opowiedział się także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (postanowienie z dnia 24 czerwca 2005 r., II S 13/05, OSA 2005, z. 10, poz. 72).

Wydaje się zatem, że najbardziej przekonujący jest pogląd o traktowaniu sumy pieniężnej z art. 12 ust. 4 ustawy jako specyficznej formy zadośćuczynienia, która musiałaby być brana pod uwagę przez sąd w razie wytoczenia przez skarżącego powództwa o zadośćuczynienie przeciwko Skarbowi Państwa na zasadach ogólnych. Suma pieniężna obejmuje - jak się wydaje - niewymierne straty moralne i dolegliwości związane z przeciągającym się postępowaniem sądowym czy egzekucyjnym. Nie powinno budzić też wątpliwości, że suma pieniężna przyznana w postępowaniu skargowym powinna być uwzględniana przez sąd cywilny w razie osobnego wytoczenia przez stronę Skarbowi Państwa powództwa o zadośćuczynienie w związku ze szkodami niemajątkowymi powstałymi na tle przeciągającego się postępowania (sądowego, egzekucyjnego, sądownoadministracyjnego czy postępowania przygotowawczego). Postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie co do stwierdzenia przewlekłości postępowania (art. 15 ust. 2 ustawy).

Nie powinno podlegać większym wątpliwościom twierdzenie, że strona która poniosła szkodę w wyniku działania Sądu polegającym na przewlekłości postępowania może dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych o ile oczywiście powstała w związku z tym szkoda i szkoda ta nie została zrekompensowana poprzez przyznanie kwoty w trybie art. 12 ust. 4 ustawy. Dla przyznania odszkodowanie konieczne jest jednak w takim wypadku wykazanie wszystkich przesłanek szkody a konkretnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania sprawcy (w tym przypadku właściwego Sądu), samego faktu powstania szkody oraz jej wysokości a także związku przyczynowego między działaniem sprawcy (czyli działaniem lub zaniechaniem właściwego Sądu skutkującego przewlekłością) a szkoda.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że Sąd Rejonowy w Kielcach prowadząc postępowanie w sprawie I C 482/90 dopuścił się przewlekłości a tym samym działania niezgodnego z prawem. Działaniem tym było zaniechanie podjęcia postępowania w sprawie I C 482/90 niezwłocznie po zakończeniu mającej prejudycjalny charakter sprawy karnej o sygn. akt II K 1126/90.

Pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa nie zostały jednak wykazane. W szczególności nie został wykazany fakt powstania szkody a tym bardziej jej wysokość. Nie można bowiem przyjąć, że szkodą powoda było spełnienie świadczenia zasądzzonego od niego na rzecz A. R.. Świadczenie to bowiem zostało zasądzone z uwagi na zawinione działanie sprawcy wypadku a nie z uwagi na nieprawidłowe działanie Sądu, bowiem nawet przy działaniu Sądu, które nie byłoby obarczone przewlekłością sądu sprawca wypadku powinien ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą wobec poszkodowanego. Powód swojej szkody upatruje także w tym, że gdyby został we właściwym czasie wezwany do udziału w sprawie zakład ubezpieczeniowy roszczenie zasądzone od niego na rzecz A. R. zostałyby spełnione przez ten zakład. Należy jednak podnieść, że to na powodzie ciążył obowiązek takiego prowadzenia sprawy, który w sposób najpełniejszy uwzględniałby jego interesy.

W ocenie Sądu brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego między sposobem prowadzenia sprawy przez Sąd Rejonowy w Kielcach a wskazaną przez powoda szkodą przyjmując oczywiście, że taka szkoda istnieje. Nie kwestionując oczywiście faktu, że brak podjęcia zawieszzonego postępowania we właściwym czasie doprowadziło do znacznej przewlekłości postępowania to jednak sytuacja ta nie miała żadnego znaczenia dla treści zapadłego wyroku. Należy przy tym podkreślić, że również D. K. (1) jako strona postępowania cywilnego był uprawniony do złożenia wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania, aby uniknąć stanu niepewności prawnej. Nie można również ominąć faktu, że to D. K. (1) kwestionował swoją odpowiedzialność próbując w pierwszej kolejności uniknąć

zarówno odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej. Ponadto należy wskazać, że wbrew twierdzeniom powoda Sąd nie miał obowiązku podejmować czynności zmierzających do wezwania do udziału w sprawie ubezpieczyciela z urzędu. Nawet bowiem przyjmując, że występowało współuczestnictwo konieczne jednokierunkowe, to nie oznacza, że Sąd miał obowiązek podejmowania z urzędu czynności zmierzających do ustalenia i wezwania do udziału w sprawie ubezpieczyciela a jedynie, że sprawa powinna toczyć się udziałem zakładu ubezpieczeń. Należy podkreślić, że do czasu zawieszenia postępowania powód nie wskazał nawet, że zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ponadto wbrew twierdzeniom powoda w dacie wypadku Państwowy Zakład (...) był jedynym ubezpieczycielem, bowiem na rynku działało także Towarzystwo (...) SA co wprost wynika z przepisu art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 września 1984 roku o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych. Należy podkreślić, że do udziału w sprawie (...) doprowadziło działanie poszkodowanej A. R. i to ona poniosła koszty procesu związane z oddaleniem powództwa przeciwko (...) S.A. D. K. (1) natomiast nawet po podjęciu postępowania nie wykazywał w tym kierunku żadnej inicjatywy. Ponadto należy wskazać, że Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, że roszczenia względem (...) S.A. uległo przedawnieniu ale niezależnie od przedawnienia ani A. R. ani D. K. (1) w żaden sposób nie wykazali, aby w ogóle miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...). Należy podnieść, że nieuprawnione są twierdzenia powoda, jakoby nie miał obowiązku przechowywania dokumentów ubezpieczeniowych przez okres 24 lat. Powód już w 1990 roku wiedział że zostało przeciwko niemu wytoczone powództwo i nic nie stało na przeszkodzie, aby od razu zgłosił swoje roszczenia względem ubezpieczyciela, wezwał go do udziału w sprawie i złożył stosowne dokumenty, ewentualnie aby zabezpieczył materiał dowodowy istotny dla korzystnego rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo w całości.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie istnieją przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda od kosztów procesu. W ocenie Sądu fakt, że powód wywodził swoje roszczenia z faktu ewidentnej przewlekłości w rozpoznaniu sprawy przemawia za uznaniem, że jego roszczenia mogły wydawać się mu subiektywnie uzasadnione.

SSR Robert Opas